

# Louis Villain, Fuego

Pamiętam drogę którą żeśmy razem tu przyszli  
Każdy moment który mógł nam tylko się przyśnić  
Serce płonie nie pomoże już zimny prysznic  
Nie pisz co masz na sobie  
Bo wiem co masz na myśli

Nowe dziary na ciele  
I stare rany na duszy  
Pięciogwiazdkowe hotele  
Anioły mnie strzegą  
A diabeł mnie kusi  
Ten świat jest mały, my duzi

To nasze pięć minut  
Które nie skończy się nigdy  
Mała chodź do mnie się przytul  
Wiesz, że nie pozwolę zrobić ci krzywdy

Razem palimy Fuego  
Wszystko takie nieważne  
Gwiazdy na niebie świecą  
Jedna spadła na maskę  
Lecimy 250  
Zanim słońce tu zajdzie  
Małe rzeczy mnie cieszą  
A duże dwa razy bardziej

Mija czas, a my  
Jesteśmy dziś ponad tym  
Gorzki smak, który  
Topi się na dnie szklanki  
Widzę świat, a w nim  
My tacy niepoważni  
Żyje tak jakby  
Ten dzień miał być ostatnim

Mija czas, a my  
Jesteśmy dziś ponad tym  
Gorzki smak, który  
Topi się na dnie szklanki  
Widzę świat, a w nim  
My tacy niepoważni  
Żyje tak jakby  
Ten dzień miał być ostatnim

Biorę to  
Biorę ją  
No a miałem wziąć się w garść  
Ale ciągle coś  
Ciągle coś  
Jestem winny sobie sam  
Robię stop  
Zmieniam flow  
Mylę trop  
Żyję tak  
Z byle kim  
Byle gdzie  
Byle co  
To nie ja

Z tobą liczę siano, chodzisz mi po głowie  
Potem chodzisz nago jak cię pan bóg stworzył  
Pachnie znów tak samo, to ten świeży powiew  
To nie fair agamo, tylko feromony

My w tej nierównej walce  
Gdzie czas co raz szybciej tu biegnie  
Czas nam ucieka przez palce  
Dlatego mała, weź złap mnie za rękę

Mija czas, a my  
Jesteśmy dziś ponad tym  
Gorzki smak, który  
Topi się na dnie szklanki  
Widzę świat, a w nim  
My tacy niepoważni  
Żyje tak jakby  
Ten dzień miał być ostatnim

Mija czas, a my  
Jesteśmy dziś ponad tym  
Gorzki smak, który  
Topi się na dnie szklanki  
Widzę świat, a w nim  
My tacy niepoważni  
Żyje tak jakby  
Ten dzień miał być ostatnim